

Sygn. akt VA Ca 387/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 4 marca 2021 r., sygn. II C 1628/18

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po nazwisku pozwanej dopisuje oznaczenie przedmiotu sprawy o treści „o zapłatę”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo także w tej części;

2. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od (...) na rzecz A. P. kwotę 10817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. w punkcie szóstym w ten sposób, że kwotę 872,37 zł (osiemset siedemdziesiąt dwa złote trzydzieści siedem groszy) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie od (...);

III. oddala apelację strony powodowej;

IV. zasądza od (...) na rzecz A. P. kwotę 9100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 387/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 11 września 2017 r., wniesionym przeciwko A. P., (...)wniosła o wydanie na swoją rzecz nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym co do kwoty 1 980 974,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do daty zapłaty tytułem rozliczenia umowy kredytu z dnia 18 lutego 2008 r., indeksowanego do CHF w związku

z jej wypowiedzeniem przez powódkę ze względu na zaniechanie spłacania tego kredytu przez pozwaną i powstania z tego tytułu zaległości łącznie na kwotę objętą powództwem.

Żądanie pozwu zostało uwzględnione nakazem zapłaty wydanym w tej sprawie w postępowaniu nakazowy w dniu 15 lutego 2018 r., od którego pozwana wniosła skutecznie zarzuty, w których wносиła o jego uchylenie w całości oraz o oddalenie powództwa. Podnosiła, że umowa kredytu była nieważna z powodu zawartych w niej konstrukcji, w tym mechanizmu przeliczania CHF na złote polskiej na podstawie kursów określanych jednostronnie przez bank we własnej tabeli kursowej, na którą pozwana nie miała żadnego wpływu i nie została należycie pouczona o ryzyku kursowym, którego na siebie nie brała powódka, a także że była nieważna z powodu bezskuteczności zawartych w niej klauzul indeksacyjnych w rozumieniu przyjętym w art. 3851 § 1 k.c., pominięcie których nie pozwalało na utrzymanie umowy rażąco sprzecznej z interesami pozwanej i zawartej w naruszeniu dobrych obyczajów ze względu na niejasność zawartych w niej zapisów oraz jej treść, która nie została z pozwaną w indywidualny sposób uzgodniona.

Wyrokiem z 4 marca 2021 r. Sąd Okręgowy uchylił w całości nakaz zapłaty z 15 lutego 2018 r., wydany pod sygnaturą II Nc 351/17, i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 356 641,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 września 2017 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo Sąd Okręgowy zaś oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2465,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał też pobrać od powódki kwotę 3 974,17 zł oraz od pozwanej kwotę 872,37 zł, w obu wypadkach na rzecz Skarbu Państwa, tytułem wydatków tymczasowo poniesionych ze środków Skarbu Państwa.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące ubiegania się przez pozwaną o zawarcie z umowy kredytowej w celu finansowania zakupu własnego domu, udzielania także przez pracowników banku informacji o jego warunkach, jak też podpisania przez strony umowy o kredyt na ten cel w dniu 18 lutego 2008 r. na kwotę 1625800 zł, indeksowany do CHF, na który ustalona kwota kredytu została przeliczona przez bank na złote polskie według kursu kupna ustalonego w tabeli kursowej banku z daty zawarcia umowy, na potrzeby informacyjne, i przy zastosowaniu którego była obliczana na potrzeby późniejszego okresu jego uruchomienia, a także dotyczące oprocentowania tego kredytu stawką LIBOR 3M z tego okresu i wdrożonych zabezpieczeń na potrzeby jego spłacania przez pozwaną przez okres 264 miesięcy.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zgodnie z warunkami umowy łączącej stronnym, spłacane raty kredytowo–odsetkowe kredytu miały być obliczane przez wskazany okres według harmonogramu przez przeliczenie ich wysokości w CHF na złoty polski według kursu sprzedaży CHF z daty wymagalności każdej z rat określonej w tabeli kursowej banku, zasady sporządzania której nie zostały w tej umowie określone i nie były pozwanej znane. Sąd Okręgowy opisał okoliczności dotyczące składania przez pozwaną wniosku o uruchomienie kredytu oraz jego realizowanie przez strony do momentu zaprzestania spłacania przez pozwaną rat w wysokości określonej przez bank na zasadach podanych w umowie, jak również złożenia z tej przyczyny przez bank oświadczenia z 18 maja 2017 r. dotyczącego wypowiedzenia tej umowy i wystawienia w dniu 4 września 2017 r. wyciągu ze swoich ksiąg na kwotę 1980974,25 zł, w tym kwotę 1948 364,67 zł głównej z niej należności oraz wystosowania do pozwanej wezwania z 6 lipca 2017 r. do zapłaty na kwotę 1887 728,49 zł. Ustalono także zostało, że przez czas spłacania kredytu pozwana uiściła na rzecz banku kwotę 1 269 158,80 zł, w części wyliczoną przez biegłego z przeliczenia kwoty 252 382,77 CHF, która została ze strony pozwanej wpłacona na rzecz banku po podpisaniu przez strony aneksu z 25 listopada 2010 r. i dotyczył posiadania przez pozwaną rachunku w CHF.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia żądania pozwu ponad kwotę różnicy pomiędzy tym co pozwana od banku otrzymała tytułem kredytu a łączną kwotą wpłaconą przez pozwaną w okresie realizacji spornej umowy, czyli ponad kwotę 356 641,20 zł z odsetkami od 14 września 2017 r. do dnia zapłaty, która została zasądzona na podstawie art. 410 k.c. w związku z uchyleniem wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty w całości w oparciu o art. 496 k.p.c. Nie dopatrywał się wprawdzie podstaw do oddalenia tego żądania na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 § 2 pkt 2 Prawa bankowego. Przyczyny bezzasadności pozostałej części żądania doszukał się w nieważności tej umowy spowodowanej przekroczeniem zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. i bezskutecznością umowy kredytu w rozumieniu przyjętym w art. 385¹ § 1 w zakresie głównych świadczeń,

które zostały zapisane w sposób niejasny w znaczeniu, jakie w tym przepisie zostało przyjęte, w odniesieniu do konstrukcji, w ramach której bank jednostronnie mógł ustalać kwoty zobowiązań pozwanej w tytule rat kapitałowo – odsetkowych przez samodzielne określanie kursu przeliczenia raty wyrażonej w CHF na złoty polski w oparciu o własną tabelę kursu sprzedaży waluty, z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco jednak naruszający interesy pozwanej jako konsumenta podlegającego ochronie przewidzianej art. 385¹ § 1 k.c. oraz Dyrektywą nr 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ze skutkiem, który nie pozwalał także na zastąpienie tego rodzaju postanowień innymi, lecz uznanie umowy za nieważną. Pozwana nie została bowiem wystarczająco poinformowana o skutkach ryzyka kursowego, które w całości zostało przez bank przerzucone na kredytobiorcę przy zawieraniu spornej umowy, która nie została także z pozwaną indywidualnie uzgodniona. Żądanie oparte na art. 385¹ § 1 w zw. z art. 58 k.c., w ocenie Sądu Okręgowego, było więc niezasadne i przesądzało o bezzasadności powództwa ponad kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy kredytem otrzymanym przez pozwaną a spłaconą jego częścią, czyli ponad kwotę zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zaś zgodnie z zasadą ich stosunkowego podzielenia, zgodnie z art. 100 k.p.c. przy uznaniu, że powódka wygrała sprawę w 18 %, zaś pozwana w 82 % dochodzonej przez powódkę kwoty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Powódka ten wyrok zaskarżyła w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu oraz zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie: art. art. 217 § 1 i w zw. z art. 227 w zw. art. 278 oraz art. 232 w zw. z art. 212 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów w zakresie istotnych okoliczności oraz dokonanie nietrafnych w części ustaleń przyjętych za postawę faktyczną ustalenia nieważności spornej umowy, w tym również pominięcie dowodu z opinii biegłego i nietrafnie jej zastosowane na niekorzyść strony powodowej, na tym samym naruszenie: art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 i art. 56 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, na ponadto art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 6 Dyrektywy 93/13 oraz art. 41 prawa wekslowego i art. 358 § 2 k.c. poprzez uznanie spornej umowy za nieważną z powodu niedopuszczalności części jej zapisów, w której zastosowano przeliczenia złotego na CHF na podstawie tabeli kursowej banku, który też na podstawie opisanych zarzutów wnosił o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania i o obciążenie pozwanej całością kosztów za obie instancje według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego pozwana wносиła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

We własnej zaś apelacji pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu. Zarzuciła w niej Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 401 w zw. z art. 405 i art. 455 w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 358 k.c. poprzez uwzględnienie części roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia, mimo że nie było ono wymagalne ze względu na to, że pozwana nie była wzywana do spełnienia takiego świadczenia przez powódkę, która w tej sprawie dochodziła roszczenia z tytułu rozliczenia wypowiedzianej umowy kredytu, nie zaś ze roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej z racji nieważności spornej umowy, a tym samym naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie takiego roszczenia, które nie zostało objęte pozwem, ani zgłoszone w toku postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wносиła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie była uzasadniona. Została bowiem oparta na tego rodzaju zarzutach, które nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Ustalenia Sądu Okręgowego były w zasadzie poprawne i wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, które w zaskarżonym zakresie nie zasługiwało jednak na uwzględnienie, pomimo tego, że pozwana miała możliwość wyboru umowy o kredyt złotowy albo indeksowany do CHF, na tyle jednak, na ile pozwalała jej na to stan zdolności kredytowej, ocenianej jednak wyłącznie przez bank, w relacji do oczekiwanej wysokości kredytu na znany cel bankowi, którego pracownicy w ogólnym tylko, lecz niewystarczającym wymiarze, zwłaszcza pod

kątem zapisów zawartych w powołanej Dyrektywie 93/13 i sposobie jej stosowania w znanym orzecznictwie TSUE, przywołanym przez Sąd Okręgowy, informowali pozwaną o ryzyku kursowym, którego w żadnej części nie przejmował na siebie bank, jak też o jego wpływie na notowania kursowe CHF oraz pośrednio na wysokość rat kapitałowo – odsetkowych, które były od tego uzależnione, zwłaszcza w zakresie dotyczącym bardziej niekorzystnych notowań kursowych przyjmowanych przez bank pod wpływem tendencji rynkowych, które występowały w szczególności od 2008 r. Żaden z ogólnych elementów uzasadniania wskazanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy oznaczonych w niej norm prawa procesowego nie zasługiwał na aprobatę ze strony Sądu Apelacyjnego. Częściowo można było się tylko zgodzić z zarzutem nieuprawnionego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w części dotyczącej przeliczenia walutowego przy zastosowaniu tabeli kursowej banku, umowa nie została sformułowana w sposób jasny. Nie była to jednak część ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, lecz ocena prawnego znaczenia tych zapisów umowy, dokonywana na potrzeby prawidłowego zastosowania do tych zapisów wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, także pod kątem dotyczącym subsumpcji tej części umowy pod normę art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c. Żadna z powołanych w apelacji powódki norm prawa materialnego nie została naruszona ze strony Sądu Okręgowego w sposób wskazany w apelacji. Zarzut zaś dotyczący zasad ustalania kursów przy uwzględnieniu praktyki bankowej i tendencji rynku walutowego nie dotyczył oceny treści nieważnej umowy, lecz sposobu wykonania jej postanowień w odniesieniu do ustalania kursów CHF do złotego, czyli takiej okoliczności, która nie miała znaczenia dla ustalenia nieważności spornej umowy. Podstawą takiej oceny była bowiem jej treść, nie zaś sposób jej wykonywania ze strony banku w określonym w niej okresie spłacania przez pozwaną uzyskanego świadczenia kredytowego. Wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji powódki, która nie zasługiwała na uwzględnienie. Do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa nie było też potrzebne przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, w szczególności na potrzeby rozliczenia stron w ramach spełnionych świadczeń nienależnych, a więc w związku z nieważnością umowy łączącej strony. Jak bowiem poprawnie i w pełni przekonująco wskazała pozwana w swojej apelacji, powódka w sprawie w ogóle nie dochodziła roszczenia z tytułu dokonania na rzecz pozwanej takiego świadczenia, lecz domagała się rozliczenia umowy kredytowej w związku z jej wypowiedzeniem. Nie wzywała też pozwanej, ani przed procesem, ani też w toku postępowania, do zwrotu poprzanego nienależnie świadczenie, lecz do spełnienia obowiązku polegającego na spłaceniu pozostałej do zapłaty części rat odsetkowo – kredytowych oraz naliczonych odsetek. Zarzuty apelacji powódki były więc w pełni uzasadnione do jej uwzględnienia w całości i obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Ocena prawna Sądu Okręgowego wymaga istotnego uzupełnienia i korekty w zakresie zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, przepisów prawa materialnego, na podstawie których Sąd Okręgowy nie dopatrył się nieważności spornej umowy kredytu od daty jej zawarcia i w całości. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska, które zajął w tym zakresie Sąd Okręgowy. Przedstawiona na jego uzasadnienie argumentacja wymaga wyostrzenia oraz skorygowania, które należy zaprezentować w sposób zwięzły i możliwie czytelny z pominięciem ewolucji, jaką przeszło szeroko znane orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, kształtowanej w dużym stopniu orzeczeniami TSUE, które dotyczyły wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Omawianie tego orzecznictwa miałyby się z celem, którym jest przede wszystkim zaprezentowanie przez Sąd Apelacyjny własnego stanowiska na tle utrwalającej się linii orzecznictwa oraz na tle okoliczności sprawy, w tym treści spornej umowy kredytowej, w tym też przy uwzględnieniu głównego jego trendu, niepozwalającego do zastępowania treści umowy nieprzyjętymi w niej zapisami, w ramach tzw. jej „odfrankowienia”, ani też jej uzupełniania średnim kursem NBP na potrzeby określenia głównych świadczeń obu stron, ze względu na jej zawarcie przed prowadzeniem do prawa polskiego art. 358 § 2 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Tym bardziej uzasadniony nie był także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 41 prawa wekslowego poprzez niezastosowanie tego przepisu, już z tego powodu, że żadne argumenty nie przemawiały za dopuszczeniem takiego rodzaju analogii, do jakiej odwoływała się w tym zakresie strona powodowa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa łącząca strony nie określała jednak „kwoty kredytu” w sposób wymagany w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Sprzeczność tej umowy z tym przepisem przemawiała za koniecznością ustalenia jej nieważności w całości oraz od daty jej podpisania przez strony. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2. Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło na ocenę

konstrukcji umów kredytowych, lecz miało tylko wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania którego powinny zostać w takich umowach określone. Przyjąć na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do CHF nie jest kwota wyrażona nominalnie w złotych w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej postanowieniami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie zostało zapisane, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, czyli kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) „oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego również jasno wynika, że umowa winna określać sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający z przytoczonych zapisów można sprowadzić do stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do CHF to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy, a nie kwota wyrażona w złotych w początkowych zwykle zapisach umowy tego rodzaju. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego wprost wynika, że ustalana przez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” powinna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w momencie jej zawarcia, nie zaś w momencie uruchamiania kredytu na wniosek kredytobiorcy, składany po upływie nawet znacznego czasu od jej zawarcia. Jeśli więc, przykładowo, umowa dotyczy kredytu oznaczonego w jej treści na 100000 zł, indeksowanego do CHF, kurs zaś CHF do złotego z daty wypłaty tego świadczenia pozwala na jego przeliczenie na 95000 zł, kwotą kredytu udzielonego jest wypłacona kredytobiorcom kwota 95000 zł, nie zaś określona w umowie kwota 100000 zł.

Podana w umowie kredytu indeksowanego do CHF kwota wyrażona w złotych spełnia dla umowy tylko takie znaczenie, że jest podstawą jej przeliczenia na CHF według kursu kupna ustalanego w tabeli kursowej banku w dniu zawarcia takiej umowy. Istotne znaczenie dla jej realizacji spełnia bowiem obliczona w ten sposób kwota wyrażona w CHF. Stanowi bowiem podstawę do jej przeliczenia na złote według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu albo jego części, a więc ustalenia „kwoty kredytu” w znaczeniu wynikającym z powołanych przepisów. Podzielona na poszczególne raty w harmonogramie spłaty kredytu, jest ponadto podstawą do ustalenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych w terminach ich wymagalności, tyle że według kursu sprzedaży CHF, ustalonego w tabeli kursowej banku dla każdego z tych terminów z osobna. W istocie rzeczy, w takich umowach jako „kwota kredytu” podawana jest nieustalona w złotych równowartość kwoty wyrażonej rzekomo tylko informacyjnie w CHF, która jest obliczana po zawarciu umowy na określonych w niej zasadach. W samej umowie „kwota kredytu” w przedstawionym rozumieniu nie zostaje jednak wyrażona poza określeniem sposobu jej ustalenia w terminie późniejszym, czyli na datę wypłaty tego świadczenia. Określenie sposobu jej ustalenia nie może być jednak uznawane za oznaczenie w umowie „kwoty kredytu”. Taka wartość musi bowiem zostać w jej treści podana nominalnie. Nie może być zastąpiona określeniem mechanizmu waloryzacji z podaniem jego podstawy wyrażonej w CHF. W taki sposób może zostać określona natomiast wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w ramach realizacji zapisu zawartego w pkt 4 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego, w którym zostało wprowadzone wymaganie, aby umowa kredytu określała „zasady” spłaty kredytu, nie zaś nominalną wysokość rat kredytowo – odsetkowych.

Niepoprawnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że w spornej umowie doszło do określenia „kwoty kredytu”, a tym samym że zawarte w niej zapisy wypełniały wymagania określonego w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Na tej podstawie Sąd Okręgowy wyprowadził nietrafny wniosek, zgodnie z którym sprzeczność spornej umowy z przepisem zawierającym normę bezwzględnie obowiązującą, nie wskazywała na jej nieważność i nie uzasadniała jej ustalenie zgodnie z art. 58 § 1 k.c. Odmienne stanowisko powódki nie było uzasadnione i nie mogło zostać podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Za nieważnością spornej umowy przemawiała też sprzeczność jej zapisów dotyczących ustalania „kwoty kredytu” i „rat kapitałowo – odsetkowych” poprzez przeliczenie kwot wyrażonych w CHF na złoty według kursu kupna lub sprzedaży ustalanego w tabeli kursowej banku, czyli jednak jednostronnie, a z pewnością w sposób, na który żadnego wpływu nie miała pozwana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporna umowa naruszała w tym zakresie art. 353¹ k.c. Uderzała bowiem w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej ze stron umowy, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości własnego zobowiązania, a przede wszystkim wysokości świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym CHF, określony w tabeli kursowej banku, na którym spoczywał w istocie tylko obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego, czyli którego nie ograniczały żadne reguły prawne związane z ustaleniem kursów konkretnych walut na swoje potrzeby, w tym w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. Faktyczny zaś sposób ustalania kursów podawanych w tabelach opierał się o tylko o czynniki ekonomiczne, w tym zmienne notowania waluty na rynkach i w ramach rozliczeń międzybankowych, uwzględniające stan koniunktury gospodarczej na rynkach: krajowym oraz międzynarodowych. Uprawnienie do jednostronnego narzucenia wysokości zobowiązania własnego i świadczeń obciążających kredytobiorców w możliwie najgłębszy sposób narusza zasadę konsensualności oraz wzajemności w stosunkach kontraktowych. Pozostaje tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w skrajnie rażącej sprzeczności z zasadą swobody umów uregulowaną w art. 353¹ k.c. Sprzeczność spornej umowy z tym przepisem również uzasadniała ustalenie jej nieważności w całości i ze skutkiem ex tunc. Ważność takich umów oceniać bowiem można wyłącznie pod kątem ich treści ustalonej w dacie ich zawarcia. W tym zakresie nie może mieć żadnego znaczenia sposób ich wykonywania, nawet ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży, nieznacznie tylko odbiegających od kursów stosowanych w innych instytucjach rynku kapitałowego i bankowego. Sprzeczności z art. 353¹ k.c. można byłoby uniknąć, gdyby mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń został oparty o zastosowanie do przeliczenia kursu innego podmiotu niż banku udzielającego kredytu, w tym przede wszystkim średniego kursu ogłaszanego przez NBP, który jednak nie został użyty w spornej umowie. W sprzeczności z klauzulą generalną odwołującą się do istoty stosunku obligacyjnego można się było dopatrzyć przyczyny nieważności spornej umowy z tego powodu, że zawarty w niej mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń w oparciu o własny kurs banku, stanowił przykład skrajnie rażącego naruszenia tej klauzuli, a tym samym art. 353¹ k.c. Trudno bowiem podać w tym zakresie przykład bardziej rażącego naruszenia tego przepisu. Zachodził więc w tym zakresie szczególny wypadek sprzeczności spornej umowy z tym przepisem, który uzasadniał ustalenie jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z powołanym przepisem.

Na uwzględnienie nie zasługiwały też zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385¹ §1 i § 2 i art. 358 § 2 w zw. z art. 58 § 1 k.c. W składzie rozpoznającym apelację, argumentację dotyczącą sprzeczności umowy kredytu łączącej strony z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. i jej nieważności z tego powodu Sąd Apelacyjny uznaje tylko za dodatkową. Pierwzoplanowe znaczenie przywiązuje do jej nieważności, która miała źródło w jej sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Zdając sobie jednak sprawę, że w orzecznictwie niedopuszczającym zresztą dokonywania tzw. „odfrankowania” tego rodzaju umów, dominuje stanowisko w znacznie większym stopniu upatrujące przyczyn jej nieważności, spowodowanej szczególnego rodzaju bezskuteczność zawieszoną, wywołaną ich sprzecznością z art. 385¹ § 1 k.c., także temu zagadnieniu należy poświęcić na potrzeby tej sprawy właściwą uwagę, w odniesienia się do powołanych zarzutów apelacji powódki, zwłaszcza że w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy potraktował ten problemu w wystarczająco szeroki sposób, a przy tym też wyraziście. Potrzebną argumentację należy też przedstawić w silnie skrócony sposób w celu zachowania jasności stanowiska Sądu Apelacyjnego. W składzie w tej sprawie orzekającym, Sąd Apelacyjny w pełni się też przychyła do szczegółowej i silnie rozbudowanej argumentacji podanej w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt VA Ca 567/18, którą należy tylko nieznacznie też uzupełnić o wnioski z najnowszych trendów w orzecznictwie, rezygnując zresztą z jego obszernego przywoływania. Zainteresowanym stronom stan ten jest znany, jak wykazały ich stanowiska zaprezentowane jasno na zakończenie postępowania apelacyjnego.

Oceniając okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim treści umowy zawartej przez strony pod kątem przesłanek zawartych w art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., podzielając w większości oceny dokonane przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny doszedł do następujących wniosków:

Po pierwsze, treść spornej umowy nie została indywidualnie uzgodniona z pozwaną na etapie poprzedzającym jej zawarcie. Pracownicy banku zapoznali pozwaną z ofertą kredytową w kierunku preferującym kredyt indeksowany do CHF. W standardowym jak na ówczesne warunki, a tym samym minimalnym oraz nieodpowiadającym wymaganiom wynikającym z Dyrektywy 93/13 i aktualnego rozumienia i stosowania zawartej w niej regulacji, zwłaszcza w art. 6, wymiarze przedstawili też pozwanej ryzyko walutowe związane z wykonywaniem umowy tego rodzaju przez okres 264 miesięcy, z pominięciem zaprezentowania kalkulacji dotyczących faktycznego ciężaru jego spłacania w tym czasie na wypadek, gdyby kurs CHF, podawany w tabelach kursowych banku, wzrastał do poziomu, który w krótkim stosunkowo okresie się pojawił, i mimo jego zmienności, w tym wahań na korzyść pozwanej, potrafił się utrzymywać przez kolejne lata wykonywania ze strony pozwaną tej umowy, przynajmniej na poziomie faktycznym, nawet przez okres toczenia się tej sprawy, również w trakcie postępowania apelacyjnego.

Po drugie, uznać należało, że zastosowanie w spornej umowie indeksacji, poprzez pozostawienie bankowi uprawnienia do jednostronnego w zasadzie, bez udziału pozwanej, określenia wysokości własnego świadczenia na etapie wypłaty „kwoty kredytu” udzielonego faktycznie pozwanej w rozumieniu przyjętym w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, jak też rat kapitałowo – odsetkowych, które były wyliczane w oparciu o kurs sprzedaży, czyli powiększony o tzw. spread, w oparciu o tabele kursowe, które były samodzielnie ustalane przez bank, pomimo ich związku z tendencjami kursowymi na rynku, naruszało dobre obyczaje, a przy tym rażąco naruszało interesy pozwanej jako konsumenta uzyskującego kredyt wypłacany oraz spłacany na zasadach ustalonych wyłącznie przez bank, w całości bez jakiegokolwiek ograniczenia oraz zabezpieczenia kredytobiorcy, wyłącznie na pozwaną przerzucało ryzyko zmian kursowych, a zwłaszcza załamania kursu CHF w stosunku do złotego. Prowadziło bowiem do rażąco niekorzystnego dla pozwanej wzrostu rat kapitałowo – odsetkowych i całego obciążenia z tego tytułu, bez właściwego uprzedzenia i przejęcia na siebie przez bank, choćby częściowo, tego ryzyka oraz tak niekorzystnych dla pozwanej skutków takich zmian kursu CHF do złotego.

Po trzecie, uzasadnione było przyjęcie, że zastosowany w spornej umowie mechanizm indeksacji, oparty na wyliczeniu kwoty kredytu udzielonego klientce banku oraz obciążających pozwaną rat kapitałowo – odsetkowych w oparciu o jednostronną decyzję banku, tj. poprzez zastosowanie własnego kursu CHF do złotego, czyli określanego we własnych tabelach kursowych, dotyczył głównych świadczeń obu stron, które nie mogły zostać zastąpione innymi mechanizmami i parametrami, w tym średnim kursem NPB, również na podstawie art. 358 § 2 k.c., ze względu na wejście w życie tego przepisu istotny okres po podpisaniu przez strony spornej umowy, ani też pominięte bez zasadniczej zmiany rodzaju oraz charakteru prawnego umowy kredytu indeksowanego do CHF, w tym faktyczne jego przekształcenie w kredyt złotowy z pozostawieniem rodzaju oprocentowania wyznaczanego wskaźnikiem LIBOR 3M, czyli nadania tej umowie takiej treści, która nie była przez strony ani uzgadniana, ani też akceptowana.

Po czwarte, uzasadnione było przyjęcie, że bezskuteczność zapisów, które dotyczyły opisanego w umowie mechanizmu indeksacji, w zakresie głównych jej postanowień, niezależnie od tego, czy dotyczyło elementów przedmiotowo wręcz istotnych (essentialia negotii), prowadzić musiało do nieważności spornej umowy ze względu na niemożliwość określenia na jej podstawie głównych świadczeń obu stron, a więc kwoty kredytu wypłaconego pozwanej, obliczanego na podstawie kursu kupna z momentu jego uruchomienia, jak też rat kapitałowo – odsetkowych, które miały być i faktycznie były ustalane jednostronnie według kursu sprzedaży z dat wymagalności tych świadczeń, określonego w tabelach kursowych banku. W pełni było więc uzasadnione przyjęcie, że konieczność pominięcia wskazanych zapisów, a nie samej wysokości kursów określanych przez bank na tych zasadach, nie zostały one bowiem zapisane w umowie ponad sposób ich określenia, dawała podstawę do uznania, że w spornej umowie nie doszło ani do określenia kwoty kredytu wypłaconego pozwanej, nie zaś zapisanego w umowie, ani też zasad jego spłaty poprzez regulowanie przez pozwaną rat kapitałowo – odsetkowych, do ustalenia których niezbędne był posłużenie się niedopuszczalnymi z podanych już względów klauzulami umownymi. Umowa zawarta przez strony była więc jawnie

sprzeczna z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego, a tym samym nieważna w rozumieniu, które zostało przyjęte w art. 58 § 1 k.c., i ze skutkami wynikającymi z całkowitej jej nieważności, w tym bez możliwości zastosowania art. 58 § 3 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. Stanowisko upatrujące w niedopuszczalności klauzul umownych przyczyny nieważności całej umowy traktowane jest wprawdzie w orzecznictwie, w tym TSUE, jako ostateczność. Jest jednak również dopuszczane, jeżeli jest akceptowane przez konsumentów po ich pouczeniu o prawnych następstwach wydania wyroku ustalającego nieważność takiej umowy. Zarzuty naruszenia powołanych przepisów w podanym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Piąte zagadnienie należy przedstawić w niego bardziej złożony sposób oraz przy uwzględnieniu dwojakiego rodzaju argumentacji. W ocenie składu, który do sprawy został wyznaczony w Sądzie Apelacyjnym, nadanie opisanej konstrukcji indeksacyjnej, opartej na jednostronnie określonym kursie CHF do złotego przez bank, statusu zapisów dotyczących głównych świadczeń stron, w zasadzie nie pozwalało na ocenianie spornej umowy pod kątem prawnej dopuszczalności albo niedopuszczalności zawartych w niej zapisów, w kierunku więc uregulowanym w art. 385⁽¹⁾ k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w tym składzie orzekającego w tej sprawie, zapis odsyłający do kursu określonego przez bank we własnej tabeli kursowej jest w swej treści jasny, niezależnie od tego, czy cała umowa i wszystkie zawarte w niej zapisy były przez pozwaną z należytą dokładnością rozumiane na potrzeby podjęcia decyzji o zawarciu takiej umowy. Z tego też właśnie powodu podstawowe znaczenie Sąd Apelacyjny w tym składzie orzekający przywiązał do argumentacji dostrzegającej przyczynę nieważności tej umowy w jej sprzeczności z art. 69 ust. 1 pkt 2 Prawa bankowego i art. 353⁽¹⁾ k.c., tj. z pominięciem regulacji zawartej w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., a tym samym orzecznictwa wypracowanego przy wykładni Dyrektywy 93/13, drugoplanową tylko wagę przywiązując do problemu abuzywności umowy zawartej przez strony w zakresie zastosowanych w niej mechanizmów indeksacji do CHF, w ramach podwójnego zresztą przeliczenia w oparciu o kursy kupna i sprzedaży, które były jednostronnie ustalane przez bank jednak nieponoszący w zakresie notowań kursowych żadnego istotnego ryzyka finansowego.

W orzecznictwie pochodzącym z ostatniego okresu dominuje jednak inne stanowisko niż szczegółowo przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku z 23 października 2019 r., VA Ca 567/18, do którego skład w tej sprawie orzekający w pełni się przychyła. Mianowicie przy dominującej też tendencji uznawania tych mechanizmów indeksacji za zapisy dotyczące głównej części świadczeń stron, przyjmuje się, aby umożliwić ich ocenę także pod kątem przesłanek określonych art. 385¹ § 1 k.c., a dodatkowo też zastosować wobec tej kategorii klientów banków standard ochrony, który został przewidziany w treści Dyrektywy 93/13 i winien być spójnie stosowany przez sądy wszystkich państw członkowskich UE, że tego rodzaju zapisy należy uznawać za niejasne, co osobno pozwala na dostrzeżenie nieważności takich umów ze względu na niemożność ich utrzymania po wyeliminowaniu bezskutecznych klauzul, ściśle dotyczących głównych świadczeń stron.

Przyjęcie takiego stanowiska, jakie w orzecznictwie jednak dominuje, ten tylko skutek wywołuje, w ocenie składu orzekającego w tej sprawie, że pozwala na dostrzeżenie różnych, oddzielnych i niezależnych przyczyn nieważności takich umów. Dodatkową korzyścią natomiast dla banków, która wynika z przyjęcia tej wersji wykładni art. 385¹ § 1 k.c. oraz z zawieszoności charakteru bezskuteczności klauzul umownych, która w tym przepisie została przyjęta, wynikającego wprost z możliwości ich potwierdzenia przez kredytobiorców, nawet w trakcie procesów sądowych, na zasadach wypracowanych na gruncie Dyrektywy 93/13 w stabilnej części orzecznictwa TSUE i sądów krajowych, jest możliwość uniknięcia zarzutu przedawnienia własnych roszczeń banków wobec kredytobiorców z nienależnego świadczenia wywołanego ich nieważnością, a tym samym również ograniczenia wypadków niemożności ich potrącania z wierzytelnościami kredytobiorców z tej samej podstawy, i podnoszenia zarzutu zatrzymania, zwłaszcza w świetle uznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego teorii tzw. dwóch kondykcji, w szczególności w uchwale składu 7 sędziów w 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, o tyle zresztą dla kredytobiorców paradoksalnie, że celem regulacji wprowadzonej w Dyrektywie 93/13 było podniesienie i ujednoczenie we wszystkich państwach członkowskich standardów ochrony przysługującej konsumentom, nie zaś chronienie interesów banków doprowadzających swoją praktyką do zawierania tak niekorzystnych dla konsumentów umów, w tym zwłaszcza kredytowych, szczególnie że zapewnienie bankom ochrony w uzasadnionym zakresie mogłoby polegać na przyjęciu, że po stronie kredytobiorcy spłacającego świadczenie

wypłacone na podstawie umowy nieważnej nie powstaje osobne roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, z tej oczywistej przyczyny, że wszystkie wpłaty miały na celu zwrot świadczenia otrzymanego, bez względu na jego podstawę: z umowy kredytu lub ze stosunku bezpodstawnego wzbogacenia. Do takiego właśnie stanowiska przychyliła się też Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w tej sprawie. Zostało ono niestety odrzucone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zwłaszcza w powołanej uchwale, kolejny skutek której wiązać się powinien z przyjęciem, że dopiero od wydania prawomocnego wyroku oceniającego ważność umowy, w związku z brakiem oświadczenia kredytobiorcy o potwierdzeniu jej warunków, mimo nich prawnej niedopuszczalności, dla banku rozpoczyna bieg termin przedawnienia własnego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia przekazanego konsumentowi, jak też możliwość jego potrącenia i objęcia zarzutem zatrzymania należności klienta z tego samego rodzajowo stosunku prawnego, czyli również z tytułu spełnienia nienależnego świadczenia, w związku z nieważnością *ex tunc* umowy kredytu.

Oceniając treści i okoliczności zawarcia spornej umowy przez obie strony na każdy z opisanych sposobów, dojść należało do wniosku, że z podanych obu przyczyn była ona nieważna. Zarzuty naruszenia omówionych przepisów nie były więc uzasadnione i nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Apelacja strony powodowej z tych powodów nie zasługiwała na uwzględnienie. Została więc w całości oddalona.

Na uwzględnienie, także z podanych już przyczyn, zasługiwała natomiast apelacja powódki. Podniesione w niej zarzuty były bowiem zasadne. Zapoznanie się z treścią pozwu, późniejszych pism, a nawet apelacji powódki, wykazuje, że w tej sprawie dochodzone było wyłącznie roszczenie mające swoje źródło w tylko pozornie ważnej i wykonywanej przez lata umowie kredytu, a więc w stosunku o wyłącznie kontraktowym charakterze, jak również że oparte było na twierdzeniu dotyczącym skutecznego jej wypowiedzenia przez powódkę i zgłoszenia w tej sprawie roszczenia o rozliczenie wygasłej w ten sposób umowy, które nie ma w żadnej mierze podstawy w stosunku nienależnego świadczenia, czyli w art. 410 w zw. z art. 405 k.c. Pierwszym z tych przepisów tylko nieważność umowy ze strony ustawodawcy została uznana za przyczynę bezpodstawności świadczenia, nie zaś jej wypowiedzenie. Opierając się na odrzuconej w powołanej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, teorii salda, w istocie Sąd Okręgowy nie tylko samodzielnie dokonał rozliczenia stanu zadłużenia obu stron, wynikającego z nieważności spornej umowy, lecz w zakresie kwoty, która została zasądzona w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, z urzędu na korzyść powódki orzekł o roszczeniu, które w ogóle nie było w tej sprawie dochodzone, czyli które, w związku z wydanym w tej sprawie rozstrzygnięciem, bez obawy ze strony powódki o jego przedawnienie, może być zgłoszone wobec pozwanej po zakończeniu tego procesu. Może stać się w szczególności przedmiotem osobnego postępowania o jego zasądzenie od pozwanej. W tej sprawie nie było jednak przez powódkę dochodzone. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c. był więc w pełni uzasadniony. Nie pozwalał jednak na uchylenie wyroku objętego apelacją powódki w tej części i umorzenie postępowania. W istocie rzeczy strona czynna do wysokości zasądzonej kwoty uzyskała bowiem ochronę w odniesieniu do części dochodzonego roszczenia z rozliczenia wypowiedzianej umowy, które nie zasługiwało na uwzględnienie, również z powodu jego niewymagalności na moment wyrokowania przez sądy obu instancji. Powódka bowiem ani przed tym procesem, ani w jego trakcie, obstawając więc przy ważności i skuteczności umowy łączącej strony, nie wzywała pozwanej do spełnienia świadczenia mającego swoje źródło w stosunku bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powódki. Z oczywistych więc powodów roszczenie to nie stało się wymagalne, nawet poprzez doręczenie pozwanej odpisu pozwu wniesionego w tej sprawie, z tej mianowicie równie oczywistej przyczyny, że takie roszczenie nie zostało w nim zgłoszone. Z tych powodów zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji pozwanej przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza art. 481 w zw. z art. 455 w zw. z art. 405 k.c., były uzasadnione i podwójnie przemawiały za jej uwzględnieniem w całości, czyli za zmianą punktu drugiego zaskarżonego przez powódkę wyroku poprzez oddalenie powództwa również w tej części, a w efekcie także za koniecznością obciążenia powódki całością kosztów procesu. Zmiana z tej przyczyny dwóch ostatnich punktów zaskarżonego wyroku polegała więc na zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej kwoty 10817 zł z tego tytułu, na którą złożyło się podstawowe wynagrodzenie pełnomocnika po stronie czynnej i opłata od pełnomocnictwa, właściwego dla rodzaju sprawy i wartości przedmiotu sporu. Zmiana zaś punktu ostatniego polegała na obciążeniu powódki pozostałą częścią wydatków, które tymczasowo zostały poniesione przez Skarb Państwa.

Oddalenie apelacji powódki i uwzględnienie w całości apelacji pozwanej uzasadniało też obciążenie powódki poniesionymi ze strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 oraz 3 w zw. z art. 108 § 1, jak też przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanej z tego tytułu kwotę 9100 zł, na które złożyła się właściwa dla rodzaju sprawy i nakładu pracy pełnomocnika pozwanej stawka za jego udział w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym po stronie czynnej, powiększona o opłatę od apelacji powódki, której wysokość ustawowo została określona na 1000 zł, czyli w stawce właściwej dla spraw o roszczenia dotyczące czynności banków, i w pełnej wysokości poniesiona została przez pozwaną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie zaś oddalającym apelację powódki – zgodnie z art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski